

SŁOWO

Wilno, Piątek 23-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-aj i 3-aj 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Stronictwo Rolnicze a drożyzna.

Pogląd na drożyznę, która od szeregu lat powojennych gnębi Polskę, wchodzi obecnie w nową fazę, różniącą się zasadniczo od poprzedniego okresu a czasów dewaluacji marki. Gdy bowiem w okresie spadku marki każda wyższa cen uważała się za wzrost drożyzny, swalając całą winę na rolnika, przemysłowca lub kupca, w ich pożądlivosti nadmiernych zysków, czyli, jak się teraz mówi, w ich paskarstwie widząc główną przyczynę złego, to obecnie w chwili stabilizacji waluty naszej zaczyna następować stopniowe otrzeźwienie i potrzeba bardziej krytycznego zdawania sobie sprawy z istotnych przyczyn drożyzny. Skończyły się czasy, gdy uprawiano się systematyczną nagankę w czambuł na wszystkich możliwych tego świata czy to przez demagogię partyjną, gdy chodziło o interes partji, czy dla ukrycia swojej bezsilności, gdy chodziło o rząd, który nie był w stanie powstrzymać głównej przyczyny drożyzny—spadku marki.

Posel Jerzy Zdziechowski przewodniczący Komisji Budżetowej w jednym z ostatnich zeszytów „Przeglądu Gospodarczego” zwraca między innymi uwagę, iż preliminarz budżetowy w tej formie, w jakiej został przedstawiony Sejmowi przez rząd, jest wyjątkowo czuły na wzrost cen, gdyż został przedstawiony w złotych obliczeniowych, o wartości których decyduje skrócony wskaźnik cen hurtowych. Choć jest wiele danych na to, że budżet uchwalony będzie w formie zmienionej, mianowicie w walucie polskiej, jednak będzie on więcej niż budżet innych państw wrażliwy na wyższe cen, wobec obowiązującej u nas ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i ustawy emerytalnej. W obu tych ustawach ustalono bowiem płace ruchome, w zależności od kosztów utrzymania. Jeżeli zaś weźmiemy jak się ta sprawa przedstawia w praktyce z ostatniego okresu stabilizacji naszej waluty, to zobaczymy, iż o ile ceny hurtowe w pierwszych tygodniach ustalenia się marki z 118,4 proc. w stosunku do cen przedwojennych spadły w kwietniu do poziomu 108,8 proc., to koszty utrzymania zmniejszyły się w tym samym okresie ze 138 proc. stanu przedwojennego tylko do 180,2 proc. Na tę dość znaczną różnicę między niższą ceną hurtowych, a niższą kosztów utrzymania wpłynęło niewspółmierne ustosunkowanie cen detalicznych, wywołane w znacznej mierze podbijaniem i utrzymaniem podwyższonych cen.

Gdy mowa o przyczynach drożyzny artykułów żywnościowych, produktów i towarów, wówczas stwierdza się, że drożyzna ta u nas zależy od ceny dwóch podstawowych artykułów, jakimi są ceny żyta i węgla.

Ostatnie dane statystyczne wykazały: *Primo*, iż gdy cena żyta wynosi 92,5 proc., jeżdżenie 92,9 proc. owsa 88,7 proc., cen przedwojennych, to cena żelaza stanowi 102 do 118,5 proc., manufaktury 133,4 proc., soli 289,5%, węgla 150%, nafty 126,9proc., mydła 119,2%. *Secundo*, iż ceny żyta w marcu na rynku warszawskim po przeliczeniu na dolary są znacznie tańsze niż na pozostałych rynkach międzynarodowych. Wyniosły one w Warszawie 2,88 dolarów za cent, w Chicago 2,75 dol., w Pradze 3,20 dol., w Berlinie 4,33 dol. *Tercio* wielką dysproporcję po-

między cenami zboża w hurcie, a cenami detalicznymi chleba. W 1914 r. stosunek ceny żyta w hurcie do ceny detalicznej chleba wyrażał się jak 100 : 228, to obecnie wyraża się jak 100 : 267. Stosunek zaś ceny hurtowej maki żytniej do ceny detalicznej chleba żytniego wyrażał się w 1917 r. jak 100 : 127, obecnie zaś wyraża się jak 100 : 157.

Na to podniesienie cen wpływa nadmierna drożyzna pracy fizycznej, zbyt liadne i niepotrzebne pośrednictwo handlowe i wygórowany kredyt pieniężny.

W artykule „Kurjera Porannego” (Nr. 129 z dn. 12. 5) p. S. Gutowski esłonek stronictwa „Wyzwolenia” i „Jedność Ludowa”, pisząc w sprawie eksportu produktów rolnych dochodzi do wniosku na podstawie „zimnych cyfr”, że paskarstwa szukać należy jedynie wśród „żywności par excellence miejskich, pośredników wszelkiego gatunku, wyznania i stopnia, piekarzy i robotników piekarskich, rzeźników i ich pracowników, a również detalistów kupców, czy sklepikarzy”.

Podając opinie p. Zdziechowskiego i p. S. Gutowskiego jak również dane statystyczne, nie mam na celu teoretycznej polemiki, podnoszącej uposzczenie warstwy rolniczej przed innymi warstwami, lecz chodzi mi o pewne konkretne zagadnienie, mające na celu wskazanie sposobu w jakim kierunku powinien pójść wysiłek społeczeństwa rolniczego w zwalczaniu drożyzny, która na aktualności nie straciła i długo jeszcze grozić będzie młodemu naszemu pieniądzu.

Asumpt daje mi do tego polemika, która w ostatnich czasach toczyła się w prasie wszystkich dzielnic, a dotycząca się Stronictwa Rolniczego. Analizując potrzebę takiego stronictwa przeciwnicy tej koncepcji robili zarzuty klasowości przypominając, że rola przodownicza warstw społecznych opierała się zawsze nie na ich pretensjach do przywilejów, lecz na ich wartości społecznej, na wartości tych usług jakie państwu oddawały.

W krakowskim „Czasie” hr. Tadeusz Łubieński w artykule o „Ziemiańskich walorach” pisze między innymi: „Pozostaje jeszcze zadanie ekonomiczne. Nieodpowiedzenie mu leży w tem, że mając w ręku tak dużą część produkcji artykułów żywnościowych i surowców, nie potrafili ziemiańscy w użytkowaniu takich przeprowadzić żadnej organizacji, ograniczając się do roli chleborobów. Między rolnikiem a konsumującym społeczeństwem stał pośrednik spekulujący i paskujący. Zysk z tego przypada jemu, usucicie niechęci i żalu wyzyskiwanego społeczeństwa spada na rolników. Dawać ludziom to czego oni potrzebują, dawać bez chęci nadmiernego zysku, co za potężna, moralna i materialna dźwignia, jaka przewaga nad pustymi frazesami, choćby najbardziej obiecującymi”.

W Nr. 74 „Czasu” p. *efpe* pisze, że zmniejszyły się wymagania ziemiaństwu stawiane i pomiędzy innymi wylicza, iż „wobec miast pierwsze zadanie ziemiaństwa polegałoby, jeśli wolno się tak wyrazić na... zmniejszeniu odległości między wsią i miastem, innymi słowy na zbliżeniu konsumenta do producenta. Odległość dziś między folwar-

kiem a miastem jest większa, niżli kiedykolwiek: wypełniona jest niezliczoną ilością zazwyczaj zbędnych zupełnie pośredników. Pośrednicy ci nie tylko, niepomierne podnoszą kosztą produkcję, ale istnym chłamskim murem oddzielają konsumentów od producentów: z poza nich konsument zupełnie nie widzi producenta, który się dlań staje pozornie niepotrzebnym i zbędnym: potrzebnym i dogodnym natomiast wydaje się tylko pośrednik”.

Na zakończenie przytoczę zdanie generalnego sekretarza Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który po zbadaniu przyczyn obecnej drożyzny w wywiadzie z przedstawicielem redakcji „Nowin Finansowych” wypowiedział opinie, iż decydująca rola w zabiegach około obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby powinna przypaść producentowi zboża.

W przytoczonych opiniach, które jakby iskra elektryczna obiegły w paru ostatnich tygodniach prasę wszystkich dzielnic, odczuwa się zdrowy odruch sumienia polskiego, którego źródła musimy szukać w tym wysiłku całego narodu i rządu, który nam dał zdrowy pieniądz, jakim jest złoty.

Coraz większy obiektywizm w ocenie objawów życia ekonomicznego i coraz większe zainteresowanie się niemi produkcyjnych warstw społeczeństwa powinno być zrealizowane w czynie — aby nie skończyło się na pięknych frazesach.

Jeżeli ziemiaństwo jako producent odłam społeczeństwa rolniczego chce wykazać swoje „walory” państwowe, to ma przed sobą wielkie pole do działania w miastach.

Słów tych nie rzucam na wiatr, gdyż są one wynikiem pracy odłamu ziemiaństwa kresowego w Wilnie, gdzie od roku 1919, początkowo jako komitet Obrony Kresów, a od dwóch — jako Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiańców, przez wypiek chleba we własnych piekarniach, sprzedaż artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby w własnych sklepach, dostarczanie paszy i innych produktów rolnych — praca nad „zmniejszeniem odległości między wsią i miastem” prowadzi się. A prowadzi się ona w bardzo eleńskich warunkach, gdyż nie odpowiada jej zakresowi, ani ciężki stan materialny ziemiaństwa na kresach i ich zniszczone warsztaty produkcji — majątki, ani przygnębienie, które te warstwy ogarnia. Niechże ten wiew ożywecy, który poszedł od ziemian zgrupowanych w Stronictwie Rolniczym pokrzepi i natchnie zdrową myślą państwową rolników wszystkich dzielnic Polski i doda bodźca do zainteresowania się życiem miast, gdyż jak słusznie w „Gazecie Warszawskiej” mówi p. J. H.: „w ustroju demokratycznym decydujący głos mają ostatecznie masy i tylko człowiek im bliski, żyty z nimi, liczyć może na to, że jego najprawowitsze skądinąd interesy będą zrozumiane i uszanowane. Pamiętaj też należy, że w naszym dorobku dziejowym są skarby, którym każdy z nas chciałby zapewnić wieczne życie w Polsce, a stać się to może jedynie, jeśli skarby te poznają i ukochoją masy”.

Michał Obiesierski.

SEJM I RZĄD.

Narady stronictw.

Wczoraj w gmachu sejmowym odbywały posiedzenia kluby parlamentarne Nar. Partji Robotniczej, Piasta, Zw. Ludowo Narodowego i Związku Posłów Ludowych. We wszystkich klubach omawiano według wyjątków członków przewodniczących wewnętrzne sprawy organizacyjne oraz kwestję przesilenia gospodarczego w związku z sanacją skarbu. Poza tem jednak — według pogłoszek — poruszano również sytuację Polski na tle wydarzeń zagranicznych.

Pertraktacje wiedeńskie.

W niektórych piśmiech pojawiła się w ostatnich dniach notatka, według której polsko-niemieckie rokowania w Wiedniu w sprawie opłatów postępowałyby pomyślnie naprzód, rokowania w sprawie kolonistów natomiast szły opornie.

Jak się okazuje, powyższe informacje są nieścisłe. Sprawa opłatów bowiem była w obecnych rokowaniach wiedeńskich jedynie przedmiotem konferencji informacyjnych, na których nie uzgodniono dotychczas żadnego z punktów będących przedmiotem tych negocjacji. Sprawa kolonistów zaś w Wiedniu wogóle nie była tematem obrad i nie będzie tam omawiana.

Domy dla urzędników na Z. Wsch.

Celem jaknajszybszego przystąpienia do budowy domów dla urzędników na Ziemiach Wschodnich Ministerstwo Robót Publicznych ustanowiło naczelne kierownictwo dla tej budowy w Brześciu z obowiązkami uprawnień. Wstępne roboty budowlane już się rozpoczęły.

Generalna Dyrekcja Odbudowy.

Wobec uchwalenia przez Sejm nowej ustawy o odbudowie, Ministerstwo Robót Publicznych przeprowadza zmiany w dotychczasowej organizacji Generalnej Dyrekcji Odbudowy, mającej na celu przystosowanie urzędów do nowej ustawy. Zmiany polegają na tem, że wykonywanie odnośnych agend powierzone zostanie starostwom, a dotychczasowe biura odbudowy będą zniszczone.

U nadużyła polceji w Duniłowiczach.

WARSZAWA. 22. V. (PAT). Sejmowa komisja administracyjna na dzisiejszym posiedzeniu między innymi uchwaliła wniosek pos. Putka. Co do wniosku pos. Hołowacza w sprawie zabójstwa Horbaczewskiego, komisja przyjęła rezolucję wywołującą rząd do przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i oddania winnych pod sąd. Co do wniosków Polskich Stronictw Ludowych w sprawie nadużyć policyjnych w Duniłowiczach Ziemi Wileńskiej, przyjęto również rezolucję post. Thugutta o wezwaniu rządu do udzielenia wyjaśnień.

Przemówienia Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. 22. V. (PAT). W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem marszałka Rataja obradował konwent Senjorów Sejmu. Na posiedzeniu obecny był premier Grabowski. Zaświatwiono kilka spraw natury gospodarczej, poczem przyjęto do wiadomości oświadczenie p. Prezesa Rady Ministrów w związku z zapytaniem pos. Thugutta, że na przyszłość przemówienia p. Prezydenta ustalone będą w porozumieniu z rządem.

Dymisja p. Landsberga.

WARSZAWA. 22. V. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej po załatwieniu całego szeregu wniosków poselskich przy jednym z nich rozwinęła się dyskusja nad udaleniem dymisji prezesa Dyrekcji Wileńskiej Polskich Kolei Państwowych Landsberga. W powyższej sprawie zabierał głos pos. Taba-

czyński, występując ostro przeciwko sposobowi załatwiania tej sprawy. Kwestja ta ma być omawiana na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

Plany min. Ludkiewicza.

WILNO. 22.V. (Pat). Przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej został przyjęty dziś w godzinach popołudniowych przez bawiaręgo w Wilnie ministra reform rolnych p. Zdzisława Ludkiewicza, który oświadczył co następuje:

„Głównym celem mego przyjazdu do Wilna wraz wyższymi urzędnikami M-stwa jest dążenie do zorientowania się w miejscowych warunkach i ustalenia pewnych wytycznych odnośnie trzech palących spraw mego resortu. Chodzi mianowicie o sprawę tak wielkiej wagi w dziedzinie reform rolnych, jak zagadnienie komasacji gruntów, zwłaszcza terenów zaiszczonych przez wojnę.

Ostatnio komisje sejmowe: budżetowa i rolna podniosły w dwójnasób kredyt na przeprowadzenie komasacji, który wobec tego wynosi obecnie 2 miliony złotych. To pozwala na rozwiniecie akcji i dlatego koniecznym się stało przeprowadzenie na miejscu z Ogręgowym Urzędem Ziemijskim badań w kierunku ustalenia czy wydane niedawno przez nas przepisy wykonawcze nie są wadliwe, a jeśli tak, to jak je należy zmienić, aby przystosować do warunków miejscowych. Również należało na miejscu zbadać sprawę niemiecką — likwidację serwitutów — i ustalenia tych bolączek miejscowych, które się wiążą z tą kwestją. Nie mniejszą uwagę ściera na siebie trzecia dziedzina, która dotyczy całego kompleksu spraw parcelacyjnych. Sprawa parcelacji rozwijałaby się u nas bardzo dobrze jednak stoi temu na przeszkodzie brak kredytów.

Z tem zagadnieniem wiąże się ściśle sprawa otwarcia w Wilnie filji Banku Rolnego. Bank ten ulega reorganizacji. Ostatnio Bank Rolny uzyskał prawo emisji listów zastawnych, oraz prawo prowadzenia przez siebie parcelacji, kupowania majątków na parcelację, zwłaszcza majątków sprzedawanych w celu pokrycia należności Skarbowi z tytułu podatku majątkowego. Poza tem Bank Rolny otrzymał trzy miliony złotych na powiększenie swego kapitału zakładowego, który był o wiele niewystarczającym dla celów bankowych.

Dalej p. minister oświadczył, że w dniu dzisiejszym odbył konferencję z Delegatem Rządu p. Wale-rym Romanem, podczas której poruszono cały szereg spraw związanych z działalnością Okręgowego Urzędu Ziemijskiego i we wszystkich tych sprawach doszło do wzajemnego porozumienia.

Echa napadu.

Pat donosi: wczoraj rano powrócił z inspekcji nadgranicznego terenu Delegat Rządu p. W. Roman. Zostało ustalone, że podczas napadu na miasteczko Krzywicz zostało zabity jeden policjant a z miejscowej ludności została ranna w biodro mała dziewczynka i lekko pobity miejscowy proboszcz. Bandyci w miasteczku obrabowali 6 sklepików i probostwo.

Z dniem 1 Czerwca

wychodzić zacznie w Wilnie

„DZWONNIK”

Chrześcijański tygodnik narodowy poświęcony potrzebom wsi i rolnictwa.

Prenumerata miesięczna 60 groszy, kwartalna i zł. 80 gr

Redakcja i administracja:

WILNO, Mickiewicza 4, tel. 2—28.

Kongres okulistyyczny.

W Paryżu obraduje obecnie w murach „Ecole de Medicine” XVII kongres okulistów francuskich. Wśród dwustu przeszło członków kongresu znajdują się przedstawiciele Belgii, Szwajcarii, Włoch, Czechosłowacji, południowej i północnej Ameryki. Polskę reprezentuje na kongresie profesor Uniwersytetu St. Bat. D-r J. Szymański, pozatem z Polaków-obywateli francuskich zasiadają p.p. Gąsawski (syn), Zarzycki i Górecki—wnuk Mickiewicza.

Otwierając kongres do zebranych w wielkim amfiteatrze dwustu członków dziekan zwrócił się z następującymi słowami—być może naszym gościom wydadzą nasze szare mury nie tak wspaniałymi, jakie mają u siebie, lecz niech uprzytomnią sobie, że rozświetliły je największe umysły i z tego właśnie miejsca przemawiali najwybitniejsi nasi uczeni.

Wśród szeregu spraw fachowych, poruszanych na kongresie i przedyskutowanych, dużo udziału no czasu wpływowi zepsutych i gnijących zębów na choroby wewnętrzne oka, zapaleniu siatkówki i nerwu wzrokowego, także na związek chorób zębów u dzieci z zezem i niedowidzeniem.

W drugim dniu obrad spotkał Polskę niemały szaszczyt, gdyż na przewodniczącego kongresu obrany został nasz delegat, prof. U. S. B. dr. Szymański. Dziękując za okazany szaszczyt — profesor Szymański w serdecznych słowach przemówił do zebranych.

Jentem szczęśliwy, że mogą pozdrawić obecny Kongres Okulistyczny w imieniu Polski, a specjalnie w imieniu Uniwersytetu Wileńskiego, którego mam zaszczyt być reprezentantem.

Wpływ szkoły francuskiej w Polsce datuje o wiele dłużej niż nasz związek polityczny. Nasza młodzież oddawała starania się uzupełnić swe studia w waszych szkołach i ja sam sądziłem się szczęśliwym widząc między zebranych, moich dawnych mistrzów p. p. profesorów Lanelotta i Laperonne, od których przed 35 laty, przed czterdzięciem, doznałem przyjęcia pełnego dobroci i przychylności. Niech mi będzie dozwolonym wyrazić mi tutaj całą wdzięczność i uznanie. W osobie moich drodych mistrzów i szanownych kolegów tu obecnych, pozdrawiam w imieniu Polski nieśmiertelną wiedzę francuską.

Również serdecznym tonem nacechowane było przemówienie delegata naszego na bankiecie, gdzie w imieniu Polski dziękował za okazane Jej w szeregu przemówień żywe słowa.

Panie Prezeste, Panie i Panowie! Dziękując Panu Prezowski za uprzejme słowa, które zechciał wygłosić pod adresem Polski, chciałbym Was zapewnić Panie i Panowie, że nieporównany zmysł jasności i wytworności, który cechuje naukę francuską, umysłowość oświecająca zawsze pełną nowych koncepcji, które rozpowszechnia w całym świecie, umysłowość która wyraża tak dobrze wartości szlachetnej rasy francuskiej,—oceniona wszędzie—w duszy polskiej znajduje odzwierciedlenie najgłębsze.

Lubimy podziwiać przejawy upodobań francuskich, lubimy Wasze mody i Wasze „bon mots” wasze, perfumy i waszą sztukę. W ciągu wieku znajdowali się u waszego boku, czy to pod piramidami z generatem Napoleona—Sulkowskim, czy na polach Mariny z waszymi żołnierzami, czy przy waszych badaniach naukowych.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że imiona uczonych jak p.p. Curie-Skłodowska, Gąsawski, Fronkiewicz, Motz, Babiński, są związane z chwałą wiedzy francuskiej.

Z głębi serca wnoszę toast wolaając „Niech żyje Francja”.

k.

D-rzy

Bujalski, Oblezierski i Waszkiewicz lokują polonice i chore z cierpieniami kolbocem w Zakładzie polonczym: ul. W. Pohlanka 31.

Konieczność interwencji.

Konflikt polsko-litewski w Radzie Ambasadorów.

PARYŻ, 22.5. (PAT). Dzisiaj zebrał się posiedzenie Konferencji Ambasadorów. W związku z tem „Matin” pisze: „Wobec podniecenia, jakie wykazuje Litwa, oraz wobec niezłomnej woli Polski nakazania poszanowania dla uchwały Ligi Narodów z dn. 3 lutego 1923 r. przynależącej Wilno Polsce można obawiać się wydarzeń, któreby mogły zakłócić spokój tych obszarów. Konferencja Ambasadorów — pisze dalej „Matin”—uzna niezawodnie szybko interwencję dyplomatyczną sprzymierzonych za konieczną”.

PARYŻ, 22.5. (PAT). Konferencja Ambasadorów, która zajmowała się sprawą pogranicznego konfliktu między Polską a Litwą nie powzięła żadnej definitywnej decyzji w tej sprawie. Odnosna decyzja zapadnie w przeciągu kilku dni.

Sytuacja we Francji.

Narady Poincarego z Herriotem.

PARYŻ, 22. V. (PAT.) Według dzienników Poincare odbędzie dziś rano naradę z Herriotem, dotyczącą sytuacji politycznej. Briand, powracający do Paryża, dzisiaj odwiedzi prawdopodobnie Herriota.

Postanowienie radykałów — sesjalistów.

PARYŻ, 22. V. (PAT.) Biuro Komitetu Stronnictwa Radykałów Socjalistów powzięło postanowienie, obowiązujące dla komitetów okręgowych. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego wyznaczone zostało na 1 i 2 czerwca. Na posiedzeniu rozpatrzone zostanie sytuacja polityczna. „L'oeuvre” donosi, że przed tym terminem Herriot przedstawi socjalistom program, który zamierza stosować jako szef rządu.

Udział socjalistów w rządzie.

PARYŻ, 22. V. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykalnej, jak donosi „Petit Parisien”, zapytano Herriota czy do nowego gabinetu, który utworzyłby Herriot wejdą także socjaliści. Na to Herriot odpowiedział, że socjaliści udziału sami socjaliści na kongresie partii, który ma się odbyć w najbliższych dniach. Jeżeli socjaliści, mówił Herriot, zechcą wziąć udział w rządzie, wówczas zostaną dla nich zarezerwowane należne im 3 miejsca. Pod koniec zawiadomil Herriot, że Poincare zaprosił go na piątek przed południem na konferencję w sprawie sytuacji politycznej.

Kandydatura adm. Tirpitz.

Paulae ostrzeżenie.

PARYŻ, 22. V. (PAT). „Matin” donosi z Berlina, że w kołach politycznych słychać, iż Ambasador angielski w Berlinie lord Abernood poczynił poufne kroki w przywódcoów nacjonalistycznych, aby im zwrócić uwagę, że powierzenie steru rządu admirałowi Tirpitzowi wywarłoby w Anglii i Stanach Zjedn. złe wrażenie.

Marx czy Tirpitz.

BERLIN, 22. V. (PAT). Rokowania pomiędzy niemieckimi naro-

dowcami a stronnictwami środka co do ewentualnego wspólnego utworzenia rządu można uważać za rozbite. W rezultacie narad niemieckich narodowcy oświadczyli, że swoją pod tym względem inicjatywę obecnie cofają. Podczas rokowań partje środka pragnęły przede wszystkim uzgodnienia z ewentualnym wspólnym programem, natomiast niemieckie narodowcy żądali, aby przedewszystkiem była rozstrzygnięta sprawa ustąpienia Kancelarza Marxa i objęcia kancelarstwa przez admirała von Tirpitz. Partje środka oświadczyły, że nie mogą się zgodzić na ustąpienie Marxa.

BERLIN, 22.V. (PAT). Jak donoszą pisma, nacjonalisci natychmiast po rozbitciu się rokowań ze stronnictwami środka rozpoczęli wstępne pertraktacje z Hitlerowcami. Jednakże organ centrum „Germania” ogłasza, iż pertraktacje stronnictw środka z nacjonalistami jeszcze dzisiaj będą wznowione. „Vossische Zeitung” wyraża opinię, że ponieważ we wczorajszych pertraktacjach z nacjonalistami kwestje polityki zagranicznej nie zostały załatwione i będą jeszcze poruszone, wobec tego partje środka muszą obecnie wystąpić z koniecznym w tej dziedzinie programem, oraz dowiedzieć się ostatecznie jakie stanowisko względem tego programu zajmą inne partje.

Doniosła szczerłość.


RYGA, 21. V. (tel. wł. — s). Krestinski, ambasador sowiecki w Niemczech, doręczył osobiście Trzeciej Międzynarodówce w Moskwie ultimatum, w którym oświadcza, że zrezygnuje ze swego stanowiska, o ile trzecia międzynarodówka będzie nadal prowadziła propagandę bolszewicką za pośrednictwem rosyjskiej ambasady, konsulatów, lub misji handlowych w Niemczech. W wyniku dyskusji oświadczył Krestinski, że byłoby lepiej, aby rosyjskie przedstawicielstwa zagranicą zajmowały się sprawami dyplomatycznymi, a nie propagandą i że Niemcy słusznie się domagają oczyszczenia misji od partyjnej roboty.

Z konferencji w Kownie.

KOWNO, 22. V. (PAT.) W komisji politycznej wybranej przez Konferencję Kowieńską rząd litewski przedstawił memorandum o międzynarodowym położeniu państw bałtyckich, o wytycznych liniach polityki tych państw, o ich stosunkach do sąsiadów, o skordynowaniu usiłowań państw bałtyckich na terenie polityki zagranicznej, mających na celu zapewnienie niezależności i swobody rozwoju tych państw.

KOWNO, 22. V. (PAT.) Litewski minister finansów Petrušis oświadczył, że gdyby nawet Konferencja Kowieńska nie doprowadziła do podpisania umowy handlowej, to jednak przygotowuje ona materiał do nowej specjalnej gospodarczej narady, która odbędzie się prawdopodobnie w najbliższym czasie.

KLAJPEDA, 22. V. (PAT). Organ litewski wydawany w Kłajpedzie w języku niemieckim „Memeleer Zeitung” pisze o konferencji Kowieńskiej co następuje: „Tym, którzy przywiązują zbyt wielkie nadzieje do konferencji, trzeba powiedzieć, że lepiej zacząć od małego rozwijania prac praktycznych i dalsze kroki stawiać na podstawie



S. P.

Czesław Wisłocki

Nauczyciel gimnazjów J. Lelewela i A. Mickiewicza
przeżywszy lat 46, zmarł nagle w pociągu pod Wolkowskiem dnia 20 maja 1924 r.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy na Rossie, oraz pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 1-szej po poł.

O czem zawiadamiają
przyjaciele i znajomych zmarłego pograżeni w smutku
Żona, dzieci i brat



S. P.

CZESŁAW WISŁOCKI

Nauczyciel gimnazjów J. Lelewela i A. Mickiewicza
przeżywszy lat 46, zmarł dn. 20 maja 1924 r.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy na Rossie, oraz pogrzeb odbędzie się o godzinie 1-szej po poł.

O czem zawiadamiają
Rady Pedagogiczne
gimnazjów J. Lelewela i A. Mickiewicza



S. P.

Czesław Wisłocki

Prezes Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich
Szkoł Średnich w Wilnie

Zmarł nagle dn. 20-go maja b. r.

Eksportacja zwłok z dworca osobowego na Rosę odbędzie się dziś dn. 23 go maja o godz. 1 ej po poł.

O czem zawiadamia
Zarząd Związku
Zaw. Naucz. Pol. Sz. Śred.

zdobytach już doświadczeń, aniżeli njuwać w razie czynienia dalszych tworzyć jakiś twór polityczny, który przeszkód zaopatrzeniu miast w ry może nie utrzymać się na dalewodę, gaz i elektryczność.

Wybory w Bułgarii.

SOFJA, 22.5. (PAT). W wyborach do rad gminnych, które odbywały się ostatnio w Bułgarii, Zjednoczenie demokratyczne zdobyło 318.714 głosów. Partja rolna zgrupowana łącznie z komunistami 107.861, inne zaś ugrupowania opozycyjne 80.747 głosów.

Rokowania angielsko-tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 22.5. (PAT). Dzienniki donoszą, że Anglia skłona jest wyrzec się Salejmanije, natomiast chce zatrzymać Mossul. Anglia gotowa podobno przyznać Turcji pożyczkę, oraz inne ułatwienia, a mianowicie poprzez zbliżenie turecko-bułgarskie i uczynić propozycje w sprawie kolei bagdadzkiej. Stanowisko angielskie odbiega jednak znacznie od tureckiego. Przewodniczący delegacji tureckiej Tetchi zażądał imieniem Turcji, ażeby Anglia ustąpiła z wladzety mossulskiego.

W Munheim władze okupacyjne zakomunikowały przedstawicielom związków zawodowych, że zdecydowane są energicznie interwe-

Strajk w Niemczech.

BERLIN, 22.V. (Pat). Polradjo. Donoszą z Zagłębia Ruhry, że położenie strajkowe jest tam w najwyższym stopniu krytyczne. W Gelsinkirchen i Keklinghausen miały miejsce poważne starcia pomiędzy strajkującymi a policją, ponieważ strajkujący usiłowali przeszkodzić wykonywaniu najpotrzebniejszych robót w kopalni. Wskutek niepokoju okupacyjne władze belgijskie posłały do miejsc najbardziej zagrożonych oddziały zbrojne dla ochrony pracujących robotników. W Munheim władze okupacyjne zakomunikowały przedstawicielom związków zawodowych, że zdecydowane są energicznie interwe-

niem artystyczne... Bardzo dobrze sekundował swej utalentowanej partnerce p. Sawicki w roli księcia Huberta. Sympatyczną rolę panienki z magazynu mód bardzo odpowiednio wykonała p. Józefowiczowa, szczególnie dopełniając kwartet postaci głównych. W mniejszych rolach, nie dających sposobności do wyróżnienia, byli poprawni pp. Detkowski — książe Leopold, Kozłowski — hrabia Oltmar i Silvini — restaurator — burmistrz, oraz p. Jejda — kamerdyner. Oczywiście, najczęściej były oklaskiwane wszelkiego rodzaju tańce i najrozmaitsze ewolucje — mniej, lub więcej ekscentryczne, wystudjowane starannie pod kierunkiem p. Morawskiego i p. Sawickiego, który też zastąpił się bardzo, jako reżyser premjery. Kierownictwo muzyczne, trudnej pod względem rytmicznym operetki, spoczywało w doświadczonych rękach p. A. Wilfiskiego. Publiczności — niestety — nie było wiele. A szkoda. Operetka może się podobać.

Michał Józefowicz.

Teatry w Wilnie.

Teatr Wielki. Występ p. S. Benoniogo w „Carmen”.

Przedstawienie niedzielne opery „Carmen” osiągnęło duży zastęp publiczności, żadnej postyżenia nietylko sławnego dzieła, lecz i poznania młodego śpiewaka, o którym dochodziły już bardzo pochlebne wieści. Nie będą się zatrzymywał na wszystkich poszczególne wykonawców, bo już niedawno na tem miejscu były umieszczone sprawozdania po premierze i przejdę wprost do omówienia debiutu. Jeżeli wziąć pod uwagę wszelkie warunki utrudniające, jak: zupełnie nowe otoczenie i nieoswojenie z obcą publicznością oraz niemożność odbycia prawdziwej próby z całym zespołem, to trzeba zaznaczyć, że p. Benoni w partji toreadora nader korzystnie się przedstawił. Już sam gatunek głosu barytonowego o rozległej skali zasługuje na wyróżnienie swym pełnym i soczystym dźwiękiem, wolnym od krzykliwej twardości w rejestrze górnym. Brak

mu jeszcze trochę wyrównania, co się najwięcej daje wyznac w nutach najniższych, nie tak dźwięcznych. Bardzo zjednywa sobie p. B. słuchacza swą nieprzeciętną muzykalnością, doszłając mu wybornie pamięć wszystkie repliki, bez ciągłego sledzenia za wskazówkami dyrygenta, jako też zachowywać wszystkie zmiany rytmiczne i w tempach przytaczosowywać się z łatwością. W grze scenicznej znać już pewne oswojenie się z wymaganiami roli i naturalność w jej wykonaniu. Jeżeli do tego dodać jeszcze bardzo wdzięczne warunki zewnętrzne, trzeba się spodziewać, że p. Benoni, pod odpowiednim kierownictwem artystycznym, po wzięciu w czasie niezbyt odległym zdobyć wybitne stanowisko w gronie artystów operowych, jeżeli będzie miał sposobność częściej występować.

Teatr Letni. „Wnoc majową”.

Operetka w 3 aktach Reichweina.

We wtorek został otwarty sezon letni, w teatrze ogrodu po-Bernar-

dyńskiego operetką, której tytuł jaknajbardziej stosowny do chwili obecnej, lecz mało ma związku z samą sztuką, albowiem akcja jej również dobrze dążyby się przeprowadzić w każdym innym czasie. Nie w tem wszakże drobiazgu rzecz główna. Najważniejsza, że operetka dość zabawna i muzycznie ma zalety rzetelne. Widać, że kompozytor jeszcze się nie wyczerpał, nie wpadł w rutynę i manierę czysto rzemieślniczą i ma coś swego do powiedzenia. Dobremu wrażeniu ogólnemu niewiele szkodził nawet, że się daje chwilami dostrzec wpływ Pucciniego. Trochę dziwi, że kompozytor użył, w bardzo ładnie napisanym duecie miłosnym Hitty i Huberta, swrotu wiśniowego muzyce wschodniej i niczem nie uotywowanego w tym wypadku. Zupełnie niepotrzebnie przypomina to „Bajaderę”, gdzie zwrot podobny daje się wytłumaczyć, jako charakterystyka treści egzotycznej. Tutaj tego nie potrzeba, a przez drobną zmianę linii melodyjnej, było niestrudno uniknąć tego podobieństwa. Poza tym małym zarzutem,

muzyka melodyjna, rytmicznie bardzo urozmaicona, harmonicznie interesująca i zdradza pomysłowość w instrumentacji dość barwną i efektowną. Niewątpliwie, jedną z głównych przyczyn dla publiczności będzie wiadomość, że p. Dowmunt ma dużą rolę subiekta podróżującego Jack'a Fischela, w której hojnie rozranca przebliski swego niezrównanego humoru. Nie mogą się tylko pogodzić ze sposobem wykonania sceny, kiedy Fischel się zjawia przebrany za oficera. Taki spryciarz musi inaczej wyglądać w nieodpowiednim sobie stroju wojskowym, ale nie może się płatać z szabą jak matolek. Artysta tak niepospolitemu niestrudno będzie znaleźć sposób właściwej sytuacji w ujęciu więcej prawdopodobnym. Bez zarzutu śpiewa, zwłaszcza kiedy nie forsuje swego ładnego głosu, p. M. Grabowska i z wdziękiem i ożywieniem gra rolę księżniczki Hitty, zbierając suto oklaski za swe wyborne produkcje cał-

KRONIKA

PIĄTEK
23 Dnia Wschód g. 3 m. 33
 Dezyderjusza Zachód g. 7 m. 33
 Jutro
 N. M. Panny

WILEŃSKA.

— Z pobytu min. Ludkiewicza. Bawiący w Wilnie minister Reform Rolnych p. Ludkiewicz dokonał w dniu wczorajszym inspekcji miejscowego Urzędu Ziemskiego. Następnie zaś złożył wizytę Delegatowi Rządu p. Romanowi. Po południu p. Ludkiewicz udał się do położonych w okolicach Wilna majątków państwowych w celu ich zwiedzenia.

— Powrót Delegata Rządu. W nocy z dn. 21 na 22 b. m. powrócił z inspekcji granicy wileńskiej Delegat Rządu p. Roman w towarzysztwie inspektora administracji Min. Spr. Wewn. p. Twardy, oraz komendanta Głównego pol. państw. p. Borzęckiego i nac. Wydz. Administracyjnego Delegatury p. St. Rzewuskiego.

P. Insp. Twardo i komendant Borzęcki po odbyciu konferencji w Delegaturze Rządu poświęconej sprawom bezpieczeństwa granic, wezwarte wieczorem wyjechali do Warszawy.

— Narady w sprawie bezpieczeństwa granic. Urzędowa agencja P. T. doniosła onegdaj o uchwale mitetu politycznego Rady Ministrów powierającej bezpieczeństwo granic gen. Rydzowi-Smigłemu. W związku z tem zastępca Delegata Rządu nacelnik wydziału Przemysłowego p. O. Malinowski porozumiewał się z gen. Rydz-Smigłym w sprawie współpracy administracji z wojskiem. Wiadomość podana przez „Dziennik Wileński” jak to możemy stwierdzić na podstawie informacji Delegatury Rządu jest o tyle nieścisła, że narady wojewodów nie było, a to dla tego, że wojewoda Białostocki p. Popielewski bawi w Białymstoku i do Wilna nie przyjeżdżał, wojewoda zaś Nowogródzki p. Raczkiewicz był w Wilnie przez kilka godzin i w żadnej „naradzie wojewodów” udziału nie brał.

W tej sprawie Polska Agencja Telegraficzna nadsyła nam następujący komunikat: Podana przez jedno z pism tutejszych wiadomość o konferencji, która miała się odbyć u p. gen. dyw. Rydza-Smigłego przy współudziale wojewodów Białostockiego, Nowogródzkiego i zastępcy Delegata Rządu w Wilnie — jest niezgodną z istotnym stanem rzeczy.

— (1) Nowy inspektor szkolny. P. Witold Ejmontt mianowany został inspektorem szkolnym na miasto Wilno.

— Nowe urzędy telegraf. Z dniem 15 b. m. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Niemen, powiatu Lidzkiego.

— (2) Zwiększenie opłat za utrzymanie więźniów. Zgodnie z decyzją ministra sprawiedliwości, opłaty za utrzymanie więźniów administracyjnych, osadzonych w więzieniach, podległych Min. Sprawiedliwości, zostały podwyższone do 400.000 mk. dziennie.

Wysokość opłat za żywienie więźniów, osadzonych w aresztach komunalnych lub gminnych w okręgu sądu apelacyjnego w Wilnie wynosi obecnie 200.000 mk. od osoby.

— (3) Sprawa dopłat do świadectw przemysłowych. Stowarzyszenie handlu i przemysłu oraz wileński związek kupców żydowskich złożyli do Min. Skarbu memoriał w sprawie dopłat do świadectw przemysłowych. Według memoriału, dopłaty te są tem cięższe, iż zostają one wprowadzone za czas miniony i nie były przyjęte pod uwagę przy dokonywaniu kalkulacji za ubiegłe 4 miesiące.

W dalszym ciągu memoriał zaznacza, że omyłkowy pogląd na charakter życia ekonomicznego naszego kraju ujawnił się już w tem, że Wilno zaliczone zostało do klasy I miejscowości, narówni z takimi miastami jak Kraków, Lwów, Łódź i Poznań, chociaż miasto nasze, które nie zdążyło jeszcze podnieść się po zniszczeniu wojennem, mogłoby najwyżej być zaliczone do klasy II wraz z Białymstokiem, Częstochową, Płockiem, Toruniem i t. d.

W końcu memoriał zwraca się z prośbą: 1) przenieść Ziemię Wileńską do klasy II miejscowości i 2) zmniejszyć dla Ziemi Wileńskiej dodatkowe kwoty opłat za świadectwa przemysłowe na 50 proc.

— (4) Władze policyjne zarządziły

usunięcie straganów drobnych handlarzy z ulic, przy bramach i t. d. Wobec tego, że zarządzenie to grozi znacznej ilości rodzin ruiną, delegacja Związku kupców żydowskich udała się wczoraj do Komisarsza Rządu z prośbą o cofnięcie wymienionego rozporządzenia.

— Banknoty 500 złotych. Bank Polski zawiadamia, że puścił w obieg banknoty wartości od 5 do 500 złotych, a więc najwyższy odciłek banknotów złotych, znajdujących się w obiegu opiewa na 500 złotych. Żadnych natomiast banknotów wyższej wartości, jak 1000 zł., lub 5000 nie puszczone w obieg.

— (5) Podniesienie cen na obiady urzędowe. Na skutek podania restauratorów wileńskich, Urząd do walki z lichwą w porozumieniu z komisią rzeczoznawców w branży cukierniczo-restauracyjnej Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i spekulacją wyraził zgodę na podniesienie cen tak zwanych obiadów urzędowych do wysokości 1 złotego pod warunkiem ulepszenia jego jakości i zachowania dotychczasowej ceny na chleb.

— Akcja sejmiku wileńskiego nad podniesieniem stanu gospodarczego. Komisja Rolna Sejmiku dając ku podniesieniu stanu gospodarczego powiatu z jednej strony i ułatwieniu nabycia nasion, szlachetnych odmian zbóż i narzędzi rolniczych gospodarstwom nierozporządzającym dostatecznymi środkami z drugiej strony — sprowadziła w dniu 4 maja r. b. jeden wagon nasion oraz transport plugów i bron sprężynowych, przyezem większość narzędzi stanowią lekkie plugi mające zastosowanie w gospodarstwach małorolnych.

W celu uszlachetnienia miejscowej rasy bydła została uruchomiona w maj. Zbliższyższa stacja reproductorska.

W tymże majątku, wydzierżawionym przez Sejmik od Rządu, została założona szkoła drzew owocowych składająca się z 5000 szt. jabłoni, 300 szt. truskawek, oraz zasilony w większej ilości nasion jabłoni i śliw, a to w celu przysposobienia tego obiektu do uruchomienia w latach przyszłych niższej szkoły rolniczej.

— Tartaki wileńskie. We wtorek, dn. 20 maja, z udziałem przedstawicieli okręgowej inspekcji pracy odbywały się pertraktacje pomiędzy właścicielami tartaków wileńskich a przedstawicielami robotników do wyładowania tratw z wody.

Robotnikom proponowano podwyższenie stawki niefachowego robotnika na tartaku pomimo, iż robota ta nie wymaga specjalnych zdolności lub umiejętności i może być wykonywana również za pomocą robotników niefachowych.

Przedstawiciele robotników nie zgodzili się jednak na proponowaną pięć i żądali z górą potrójnej stawki niefachowego.

Z racji satargu niektóre tartaki już w bieżącym tygodniu pozostaną bez srurowca i będą zmuszone wstrzymać produkcję.

Całkowitą winę za wygórowane żądania robotników i plynące stąd bezrobocie na tartakach ponoszą przywódcy robotników, którzy nie licząc się wcale z przeżywanem przez przemysł leśny przemiesleniem i dając do celów nie wspólnego z dobrobytem robotników nie mającymi.

— (6) Sprawa organizacji wystawy sztuki, przemysłu ludowego i rzemiosł. W dn. 21 maja, w sali Konferencyjnej Urzędu Delegata Rządu, odbyły się narady grupy osób w sprawie organizacji wystawy sztuki, przemysłu ludowego i rzemiosł.

Zagali posiedzenie zastępca Delegata Rządu p. Malinowski, składając następnie przewodnictwo do rąk prof. Ruszczyca.

Przedewszystkiem została omówiona sprawa czy wystawie tej ma być nadany wyłącznie charakter artystyczny z uwzględnieniem cech etnologicznych eksponatów, czy też wystawa ma być przeglądem nasyconych sił rzemieślniczych.

W celu przeprowadzenia organizacji prac przedwstępnych został wybrany komitet wykonawczy w składzie 10 osób pod przewodnictwem prof. Ruszczyca z prawem kooptacji członków.

Jak to można było wnioskować w trakcie obrad, inicjatywa w tej sprawie wyszła od inż. Kurmana i poparta została bardzo przychylnie przez szereg cechów rzemieślniczych.

Bardzo jest pożądanem, ażeby społeczeństwo wileńskie nie zmarowało tej tak doniosłej inicjatywy.

— **Uzdrowisko Akademickie.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. wyzwa wszystkich członków T-wa mających zamiar korzystać w ciągu lata z uzdrowiska akademickiego w Nowieżykach o zarejestrowanie się do dnia 31 maja r. b. w sekretarjacie Bratniej Pomocy ul. Wielka 24 w godzinach urzędowych.

Rejestracja ma charakter wyłącznie informacyjny. Korzystać mogą z uzdrowiska skadem. również, członkowie Bratniej Pomocy innych wyższych uczelni w Polsce.

— **Prasa ludowa.** Redakcja czasopisma ludowego „Dzwonnik” zwraca się do mieszkańców wsi z prośbą o korespondencje. Korespondencje w razie ich umieszczenia będą płatne. Warunki można omówić listownie, załączając pierwszą korespondencję, artykuł itd. wraz ze szczegółowym adresem imieniem i nazwiskiem autora (autorki).

— **Wycieczka dziennikarzy polskich do Wilna.** Dzisiaj w gmachu urzędu Delegata Rządu o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie przedstawicieli społeczeństwa oraz urzędów, na którym omawiane będą szczegóły przyjęcia dziennikarzy polskich, przybywających do Wilna w pierwszych dniach czerwca.

— **Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** organizuje wycieczkę do Grodna w celu poznania pamiątek historycznych dn. 1 czerwca. Wyjazd w sobotę o g. 0 min. 50, powrót w niedzielę wieczorem. Zapisy przyjmuje Wydział Osobowy Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych W. Pohulanka 24, w godzinach urzędowych.

— **Odczyt dla członków: „T-wa Badań Psychicznych.”** W piątek 28 maja r. b. o g. 8-mej wiecz. w lokalu Domu Oficera Polskiego, przy ul. A. Mickiewicza, odbędzie się odczyt członka T-wa Zygmunta Hryniewicza, na temat: „Na granicy życia i śmierci” 2 ga część. Goście, wprowadzeni przez członków T-wa, mile widziani.

— **Wykład inauguracyjny dr. Józefa Trzebińskiego** profesora zwyczajnego botaniki rolniczej odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 5 po poł. w Auli Kolumnowej na temat: „Zadania i metody systematyki roślin”.

— **U techników.** W piątek d. 23 b. m. o godz. 7 1/2, w. prof. J. Kłos wygłosi w Stow. Techników (Wileńska 33) odczyt pod tytułem „Ratunki w dawnej Polsce”. Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeżożkami.

— **Wejście dla gości na rekomendację członków.**

— **Wycieczka do polskiego wybrzeża.** Wyjątkowa okazja poznania naszego modrego Bałtyku Wileński Oddział Ligi Żegluga Polskiej urządza dorocznym zwyczajem 7-dniową wycieczkę do Gdyni i okolic. Wyjazd z Wilna i czerwca. Zapisy przyjmują, oraz udzielają informacji pp. Szumafski (Mickiewicza 1), Sobacki cukiernia B. Sztralla do dn. 26 b. m. W wycieczce mogą brać udział członkowie L.Ż.P., którzy opłacili składkę członkowską za 1924 rok.

Koszt przejazdu do Gdyni i z powrotem, mieszkanie i wycieczki w okolicy i na wyspie Hela wynosi sto milionów mk. polsk.

— **Hość miejsc ograniczona.**

— **Klub inteligencji pracującej (Dom Klubu Bankowców).** W sobotę 24-go b. m. odbędzie się w nowym lokalu klubu przy ulicy Św. Anny Nr 2 zabawa — taneczna.

Początek o g. 10 wiecz. Wstęp za zaproszeniami lub rekomendacją członków.

— **Sprostowanie.** W wiadomości zatytułowanej „sensacyjny wykrzyk” zamieszczonej w Nr-ze 114 z dnia 21 maja r. b. podaję nazwisko p. Rymkiewicza, jako właściciela znalezionego w jego mieszkaniu drukarni zostaliśmy wprowadzeni w błąd. P. Rymkiewicz bowiem od kilku tygodni leży w klinice na Antokolu, drukarnia zaś była własnością sublokatora, o której istnieniu p. Rymkiewicz nie wie.

Do wiadomości osób zyczących spędzić czas nad morzem

Przez grono inteligencji Wileńskiej został wynajęty w G D Y N I lokal, składający się z trzech dużych pokoi, w których rozstawiono 10 łóżek. Mogą jechać tak panowie jak i panie. Dogodnie dla rodzinnych, bo mogą zająć cały pokój.

Posostaje jeszcze kilka wolnych miejsc: na czerwiec — dla pań i panów, na sierpień — tylko dla panów. Za lokal pobiera się od osoby 70 milionów m. p. miesięcznie. Można jechać i na 2 tygodnie. Wówczas płaci się 35 mil.

Willa tuż przy stacji, niedaleko od morza. Oprócz lasu, przy którym willa położona, oraz kąpiel morskich i słonecznych na plaży, jadącym zapewniona jest szereg ciekawych wycieczek krajoznawczych i morskich.

Wszelkich informacji udziela, oraz planuje za lokal przyjmuje p. dr. Czarnowski, przy ul. Subocz d. 6-a m. 6, we wtorki, czwartki i soboty od 6-8 godz. wiecz.

Kapelusze i czapki męskie, wykw. bieliznę męską, damską i dziecięcą, wyroby trykotowe i półczerwiczne, Palta nieprzemakalne, kalosze, parasole, laski, galanterję

POLECA

O. KAUCZ

Wilno, Zamkowa 8.

Inst. Rządowym i Komunalnym na raty

„WŁÓKNO“ WILNO, Rudnicka 6.

Najnowsze materiały na damskie i męskie kostjumi i palta

Geny poza konkurencyjne! **Możliwie na raty!**

Urzędnikom różnych instancji znaczny rabat

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE! ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

Łańcuckich wódek i likierów Alfreda hr. POTOCKIEGO

PRZEDSTAWICIELSTWO: Dom Handlowo-Przemysłowy WILNO, Jagiellońska 3.

Inż. W. Maksymowicz i S-ka

opowiadaniu Kazimierza Sosnowskiego, o „Czterech porach roku w jednym dniu”, wspomnienia z wycieczki na Babia Góra. To dopiero połowa treści — a reszta to dalsze ciągi dwu powieści, opowiadanie historyczne Wisławy z r. 1809, różne stałe działy. Bogate to i świetnie redagowane pismo zasługują na gorące poparcie. Wydaje „Iskry” Książnica-Atlas Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze T. N. S. S. i W., Spółka Akcyjna.

— **„Promień”** Nr. 3 wyszedł z druku i zawiera: — St. Jasiński — Okrągła wystawa dzieł sztuki artystów plastyków polskich w Wilnie. — Róg: Państwo a obywatel, odczyt prof. W. Makowskiego. — S. S. — Z dzieł Obserwatorium astronomicznego Uniw. S. Batoroego w Wilnie. N. — Boruta, kiedha ilustrowana ze zbiorów Wójcickiego. L. Z. — Emma z Jeleńskich Dmochowska jako działaczka społeczna i powieściopisarka (dok.). J. Wicher — Kajakarstwo — Szeptki — wiersz. Dr. Tadeusz Szellowski — Konserwatorium muzyczne w Wilnie. St. Targowski — Z pobytu na niedalekim Wschodzie (d. ciąg). Jan Moriconi — Moc twórcza, nowela. Roman Kołuszki — (d. ciąg). Opera. Koncerty. Czasopisma Sport. — Numer dobi siedem ilustracji.

— **Toliatek dla dzieci „Promyczek”** zawiera: „Nowe abecadło” — Syrekomił, z objaśnieniem. „Magna” — powiastka z objaśnieniem. Kim jest autorka? — Przygody polki Czarnotki i jej dzieci” z dwoma ilustracjami Zagadki. Łamigłówka. Odpowiedzi redakcji.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski (Lutnia).** Arcywesola krotoczwila amerykańska „Jutro pogoda” Hopyoda, która do łoz rośmieszca i bawi widza — ukaże się dziś po raz ostatni na scenie Teatru Polskiego. W sobotę — premiera doskonałej komedji Hay’a „Mikós kurtyzany”. Reżyserja K. Tatarakiewicza.

— **Teatr Leśni Melodyjna i nadwyras wesola operetka Reicheina.** „W noc majową” wypelnia repertuar dni najbliższych. Zarówno wyborne wykonanie tej operetki jak malownicza wystawa tworzą harmonijną całość. — W rolach głównych Grabowska, Józefowiczowa, Dowmunt i Sawicki.

— **Z epery.** Zapowiedź oper „Cavalleria rusticana” Mascagni, oraz „Pajace” Leoncavalla — wzbudziły żywe zainteresowanie. Próby z tych oper pod kierunkiem reżyserkim p. Ludwiga dobiegają końca. Premiera zapowiedziana na wtorek 27 b. m.

— **„Reduta” w Wilnie.** Zespół „Reduty” na zaproszenie Dyrekcji Teatrów Wileńskich zjeżdża do Wilna 27 b. m.

Repertuar zapowiada: Wtorek 27 b. m. o g. 8 — wiecz. „Pochwała wesoloci”. Środa 28 b. m. 2 przedstawienia: o g. 7 wiecz. „Poenwała wesoloci” — o g. 9 wiecz. „W małym domu” — Rittnera. Czwartek 29 b. m. 2 przedstawienia, o g. 4 pp. „Pastoralki” i o g. 8 wiecz. „Wielkanoc”. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim.** W niedzielę najbliższą o g. 4 p. p. odbędzie się w Teatrze Letnim przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych. Wystawioną zostanie po raz 27 reżyrdowa operetka Falla „Madama Pompadour” z Grabowską, Dowmuntem, Józefowiczem i Tatarakiewiczem w rolach głównych. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając.

— **Koncerty symfoniczne.** W dniu 30 maja Dyr. Teatrów Wileńskich rozpoczyna sezon koncertów symfonicznych w ogrodach po Bernardyńskim i Botanicznym (nabrzeżian). Dyrekcji udało się pozyskać na dyrygenta znanego i utalentowanego kapelmistrza p. Bronisława Sulca, który po szeregu koncertów w Londynie, Paryżu, Ameryce i Niemczech, ostatnio w Filharmonji Warszawskiej objęcie batuty kapelmistrzowską z angażowaną orkiestrą z Warszawy i Wilna. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **Przedstawienie dzieciinne.** W gmachu „Sali Miejskiej” w dniu i czerwca o godz. 4 p. p. odbędzie się przedstawienie dzieciinne szkoły powsz. Nr. 3. Na treść złożą się: „U króla Stasia” obrazek historyczny z prologiem, oraz „Dziwy” bajka fantastyczna w 1 odsłonie. Pożatem chór szkolny odśpiewa szereg piosenek. Wszystkie kostjumi z bibułki szyte przez dzieci. Bilety do nabycia w szkole Nr. 3, Witebska 5, oraz na miejscu w dniu przedstawienia od 2 p. p.

— **Popołudniówka.** W niedzielę d. 18 maja o g. 4 pp. w sali Lutni odegrane zostaną przez uczennice i uczniów wil seminarjów nauczycielskich dwie jednoaktówki: „Resurrecturi” (z czasów odebrania Wilna z rąk bolszewików na Wielkanoc 1919 oraz „Jadwiga” (scenka średniowieczna) obie pióra W. Stanisławskiej. Prócz tego dział koncertowy wypełnią chóry seminaryjne odśpiewaniem szeregu pieśni i piosenek pod sprawną batutą prof. B. Gawrońskiej, cenionej kierowniczkich chórów wil. Konserwatorium i „Lutni”. Tio miejscowe duch miłości ojczyzny, cechujący do widowsko, czyni je bardzo odpowiedniemi dla młodzieży; niektóre zaś pełne humoru typy rośmieszczą ją i zabawią.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Wybuch.** Dnia 21 b. m. w kuźni (Antokolska 96) należącej do Feliksa Hryniewicza wybuchł pocisk armatni wielkiego rozmiaru. Skut-

TEATR POLSKI (Lutnia)

„Jutro pogoda“

Krotkowiec Hopwooda
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Jutro 24 maja PREMIERA

„Miłość kurtyzany“

Komedja Hay'a.

TEATR LETNI

Dziś po raz 4-y

„W noc majowa“

Operetka Reichweina
Początek o godz. 8-jej wiecz.

W niedzielę 25 maja o godz. 4 p. p. przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych

„Madame Pompadour“

Operetka Falla.

ZE SPORTU.

— Druga klęska w Sztokholmie.— Po niedzielnej przegranej reprezentacji Polski przeciwko reprezentacji Szwecji 1:5 (0:1), komunikat radiowy podaje wynik rewanżowego spotkania, które odbyło się we wtorek dn. 20 go b. m. Drugi ten mecz zakończył się formalną klęską naszej drużyny. Szwedzi wygrali w stos. 7:1 (4:0). Ponieważ jednak w dniu tym miał być właściwie rozegrany mecz Kraków-Sztokholm, a nie Polska-Szwecja, przeto nie jest wykluczona tego rodzaju nieścisłość w depeszy radiowej ze Sztokholmu.

Słabe wiadomości o pierwszym meczu stwierdzają nader słabą grę naszej drużyny po przerwie. W bramce grał Görlitz zamiast Wisniewskiego. Jedyną bramkę miał zdobyć Szperling. Zawody prowadził sędzia Boas z Holandji.

Na pocieszenie, a może raczej z przykrością godzi się przypomnieć, iż w roku ubiegłym reprezentacja polska pokonała w Sztokholmie reprezentację Szwecji 2:1, zaś spotkanie Kraków-Sztokholm zakończyło się na remis 2:2.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Garden Party w parku sejmowym. Pan marszałek Rataj udzielił w porozumieniu z konwentem senatorów Syndykatowi Dziennikarzy Warszawskich pięknego i nieznanego ogrodu obszernego parku sejmowego na urządzenie „Garden Party“.

Zarząd Syndykatu zajął się tą sprawą i opracował już program zasadniczy w głównych zarysach. Protektorat nad zabawą objęła p. Marszałkowa Ratajowa, której do pomocy liczy komitet pań. Gospodarzami będą posłowie sejmowi i wszyscy dziennikarze warszawscy. Bilety wejściowe można będzie otrzymywać tylko na podstawie zaproszeń, które rozesłał Syndykat i które będą do dyspozycji pań — gospodyń. „Garden Party“ będzie to wytworna zabawa zapowiedziana na dzień 14 czerwca; wśród gości będą przedstawiciele rządu, posłowie i senatorowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, wojskowskie i szereg innych kół towarzyskich.

W parku będą przegrzywały w kilku miejscach orkiestry wojskowe. Poszczególne wydawnictwa warszawskie urządziły własne malownicze namioty z bufetami. Oddzielnie urządzony będzie wielki namiot jako typowa „Karczma pod Twar-

dowskim“. Stroną dekoracyjno artystyczną zajmie się architekt Wiesław Kononowicz. Na polance parkowej między drzewami znany zespół p. Adolfiny Paszkowskiej wykona „Sobótki“ oraz szereg innych produkcji.

Na specjalnej estradzie ogrodowej odbywać się będą popisy artystów scen warszawskich. Między innymi przygotowanymi będą przez wybitne sily literackie „Stafczyk w Sejmie“ z szeregiem numerów satyrycznych, utrzymanych na wysokim poziomie literackim. Prócz tego będą w parku ognie sztuczne. „Pół godziny w Nicei“ w połączeniu z Bataille des Fleurs i oczywiście liczne bufety restauracyjne oraz cukiernicze. Główną przynętą będzie naturalnie zebranie towarzyskie w rozmiarach rzadkich nawet w stolicy. Będzie to niewątpliwie jedna z najwytworniejszych i najciekawszych zabaw tegorocznego sezonu letniego. (—) Jan Czempiański.

ZE ŚWIATA.

— Kaplica Kościuszki w Fontainebleau. W Fontainebleau odbyła się 18 b. m. wielka manifestacja francusko-polska z okazji inauguracji kaplicy Kościuszki, orestaurowanej dzięki wspaniałomyślności hr. Mieczysława Orłowskiego i p. Andrzeja burmistrza Montigny, gminy, w której obrębie znajduje się ferma Berville, zamieszkiwana ongiś przez Kościuszkę. Uroczystość zainaugurował konserwator pałacu Fontainebleau w Esparbes, który na dziedzińcu pałacowym wygłosił mowę, w której dał obraz ostatniego pożegnania odjeżdżającego Napoleona, przyczem mowca wywołał przed audytorjum liczne wspomnienia polskie, związane z Fontainebleau, podkreślając w szczególności wierność Polaków, którzy towarzyszyli Napoleonowi na wyspę Elbę.

Następnie dokonano samego aktu otwarcia kaplicy, poczem mowę wygłosił: Sinturel, prezes komitetu uroczystości, który powziął inicjatywę całej akcji i który teraz oddał kaplicę pod opiekę burmistrza Montigny, dziękując burmistrzowi, oraz hr. Orłowskiemu za ich wspaniałomyślność, następnie burmistrz Fontainebleau, który w swej mowie poruszył liczne wspomnienia polskie, a w szczególności dotyczące Kościuszki, o którym pamięć dotychczas żyje w całej okolicy i wreszcie p. Lipski, pierwszy sekretarz poselstwa, który w imieniu rządu polskiego dziękował organizatorom uroczystej ceremonii.

W uroczystości wzięli udział prefekt i podprefekt departamentu Sekwany i Marny, burmistrzowie okolicznych gmin, oraz liczne osobistości z posród kół zarówno polskich, jak i francuskich, specjalnie przybyłe z Paryża. Uroczystość była zorganizowana staraniem Tow. „France-Pologne“, a zwiastuje sekretarza Towarzystwa p. Menabrea.

ZYCIE EKONOMICZNE.

— W sprawie bilansowania w złotych. Onegdaj pod przewodnictwem wice-ministra Skarbu p. Cz. Klarnera odbyła się narada przedstawicieli władz z przedstawicielami finansów handlu i przemysłu, w sprawie przejścia do bilansowania w złotych oraz określenia w złotych kapitałów przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Po szczegółowej dyskusji zebrani z drobnymi zmianami zaakceptowali opracowany przez adw. Wł. Józefa Szatensteina radey prawnego min. Skarbu projekt rozporządzenia, które wniesione zostanie w dnach najbliższych na Radę ministrów.

Wedle projektu tego wszystkie osoby fizyczne i prawne obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych mają złożyć bilans otwarcia i inwentarz w złotych, sporządzone na dowolnie obrany dzień bilansowy, jednakże nie później niż 1 stycznia 1925 r. Za kapitał własny przedsiębiorstwa w bilansie ma być uważana różnica między wartością aktywów a passywów przeszacowanych na złote według dodatkowego rozporządzenia wykonawczego.

Kapitał zakładowy w bilansie otwarcia nie może przekraczać sumy, jaka wypadnie z przeliczenia wpłaconego kapitału zakładowego na złote według kursu z dnia zamknięcia subskrypcji.

Bilans otwarcia, wysokość kapitału zakładowego i innych oraz nowa ilość i nominalna wartość akcji (udziałów) winna być zatwierdzona przez powołane do tego orany przedsiębiorstwa, jednakże walne zgromadzenie w spółkach akcyjnych i akc.-komandytowych nie może w powyższym przedmiocie przejąć swoich praw na inne organy spółki.

W Spółkach Akc. i akcyjno-komandytowych nominalny kapitał zakładowy wskazany w bilansie otwarcia w złotych winien wynosić co najmniej 100 tys. złotych, w przedsiębiorstwach zaś bankowych

1 milion złotych, wartość pozostałych akcji wynosić winna minimum 10 złotych. Spółki, mając mniejszy kapitał zakładowy winny pod rygorem likwidacji uzupełnić kapitał ten do 31 grudnia 1926 r. bądź zlikwidować się, przyczem przejście na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością winno być opłat. Akcjonariusze, którzy w związku z ilością posiadanych akcji będą mieli prawo do otrzymania lamka nowej akcji złotej, winno otrzymać odcinek akcji odpowiadający wartości nominalnej, nieprzynajmniej do brania udziału w walnem zgromadzeniu, bądź do korekowania z jakichkolwiek przywilejów, a natomiast upoważniający do udziału w zyskach spółki.

Jednocześnie z projektem rozporządzenia opracowano projekt przepisów wykonawczych.

— Handel duński do Gdańsk. Onegdaj przyjechała do Gdańska duńska delegacja handlowa celem zbadaania tutejszych stosunków ekonomicznych. Na powitanie gości udał się na dworzec Prezydent Salm wraz z przedstawicielami gdańskich zakładów gospodarczych.

— Z Rady gospodarczej. Wczoraj dnia 22 maja odbyło się posiedzenie komisji dla spraw kosztów produkcji i spraw celnych pod przewodnictwem profesora Rybarskiego, na którym p. sen. Stecyk przedstawił szczegółowo reformę dotyczącą kosztów produkcji w rolnictwie. W dyskusji podkreślono potrzebę wyeliminowania najmniejszych kosztów pośrednictwa, które są głównym źródłem drożyzny produktów gospodarstwa rolnego w handlu detalicznym.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 22 maja b. r.

Gotówka:

Dolary Stanów Zjednocz. 5.21—5.15

Czeki:

Table with exchange rates for various locations: Belgja, Funt, Holandia, Londyn, Now-Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Wlochy, Stokholm, Miljonówka, Pożyczka złota, Bony złote, Pożyczka dolarowa.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów. Wilno, ul. Barbareka Nr. 3, II-gie piętro. Ordynują następujący lekarze: Choroby wewnętrzne: Dr E. Budzyński—wtorek, czwartek i sobota od 5-6 pp. Dr K. Kisiel—poniedziałek, środa i piątek od 1-2 pp. Choroby płuc: Dr W. Umiastowski—wtorek i piątek od 12-1 pp. Choroby chirurgiczne: Dr J. Janowicz—poniedziałek, środa, piątek i sobota od 5-6 pp. Dr M. Moszyński—czwartek od 5-6 pp. Dr J. Dowgiałłówna—wtorek i czwartek od 4-5 pp. Choroby kobiece i akuszerja: Dr J. Dobrzański—wtorek, środa, czwartek i sobota od 4-5 pp. Dr A. Erdmanowa—poniedziałek, środa, piątek i sobota od 6-7 pp. Choroby dziecięce: Dr E. Iszora—poniedziałek i piątek od 5-6 środa 4-5 pp. Dr A. Gettlich wtorek, czwartek i sobota od 11-12 w p. Choroby nerwowe: Dr I. Hurynowiczówna—poniedziałek od 5-6 czwartek 6-7 pp. Dr A. Malinowski wtorek, piątek i sobota od 4-5 p.p. Choroby oczu: Dr J. Abramowicz—poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od 4-5 pp. Dr J. Cumft—wtorek i piątek od 9-10 r. środa i sobota od 2-4 pp. Choroby ucha, gardła i nosa: Dr Cz. Czarowski—poniedziałek, środa i piątek od 5-6 pp. Choroby skórne i weneryczne: Dr M. Mienicki—poniedziałek, środa i sobota od 3-4 pp. Dr K. Sokółowski—codziennie od 4-5 pp. Röntgenologia: Dr L. Sulkowski—wtorek i piątek od 4-5 pp. Ortoped. S. Stempkowski wtorek, czwartek i sobota od 5-6 pp. Choroby zębów i jamy ustnej oraz pracownia tech. dentyficzna. Lek. dent. W. Fiedorowicz—codziennie od 11-2 pp. Lek. dent. K. Lewiaka—codziennie od 3-6 pp.

Każdy właściciel domu, lokator, sublokator kupić musi przed 1-szym czerwca r. b.!! Opracowaną podług ostatecznego brzmienia na podstawie „Dz. U.“ R. P. Ustawę o ochronie lokatorów. Wydana nakładem druk. J. Bajewskiego w Wilnie. Do nabycia wszędzie.

KAMIENIE ŻÓLCIOWE. Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA. H. Nemojowskiemu ataki w zupełności ustają. OBJAWY: (początkowe) Ból w bokach i doiku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, jesty obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Oddbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W doiku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozdzianie żeber i parcie na kiszki stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółta, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Blizszych informacji udziela: Apt. karz fizjolog H. Nemojowski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny i. B. Segal Wilno. Sprzedaż w zakładach aptecznych i aptekach

Potrzebne dwa lub trzy pokoje w śródmieściu. Szczegóły podać: Włodawek, Kordeś Przechodnia 4 tel. 90. Letnisko w majątku w Wilnie 5 wiorst od Wilna do wynajęcia wspaniałe za 3 miesięczną pożyczkę zagwarantowaną. Komunikacja z Wilnem codziennie, produkty na miejscu. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222. Potrzebny budynecik na warsztat mechaniczny ewentualnie duża szopa. Włodawek Kordeś.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków. Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod. rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż maki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy. Własne piekarnie Wyplek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wyplek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt. Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznicą kolejową Róg ul. Targowej i Sakapiernej telefon 4-62. Własny tabor przewoz.

Mleczarnia Foleji Kiernowiczowej ul. Demitkańska róg Niemieckiej (Hotel Europejski) POSZUKUJE STAŁYCH DOSTAWCÓW Mleka. BIURO LEŚNE i PARCELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m.5. Informacje od g. 9-10 i 5-6 w. porządanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziem sk. Udzielanie porad spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANO SŁOMY MAKI razowej MAKI pyłkowej SŁONINY SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Akuszerka. z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 45-6.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

A. Falkowski choroby nerwowe POWRÓC! przyjmuję chorych od 6-7 w. ul. Biskupia 12 m. 12.

Milosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego starszaka z wyśmienytym wykształceniem, ex ziemianina z Wilna, z wyjątkowo doświadczonego przez wojnę, nie mającego gwałtownych chorób, który mógłby się nim zaopiekować. Ofiarę dla starszaka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i „Ziemię Wileńską“ przyjmuję w zwykłych godz. urzędowania między 9-3

Fiance warzywa i kwiatów Poleca „Sklep Rolniczy“ Szwarcowy i (Wielka 15)

Tow. Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA“ Sp. z ogr. odpowiedzial. Wilno, Zawalna 7, tel. 341. SKŁADY: Mickiewicza 34, tel. 370. Adres telegraficzny: „Spójnia—Wilno“. POLECA HURTOWO i DETALICZNIE: Artykuły budowlane: wapno, cement, gips, cegłę budowlaną i ogniotrwałą, kafle i okucia, papy dachowe, smołę, blachę czarną i ocynkowaną, gwoździe, żelazo, okucia okienne, drzwiowe i inne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne. Węgiel kamienny, opałowy, kowalski i drzewny z dostawą do domów.

Wyjeżdżam do Ameryki Krawcowa sprzedaje szyć w domach. Bie-2 domy murowane 2 kupa 11 pokój 20 od piętrowe, 18 mieszkań (Jedno wolne) 3 stajnie i skład (stały może na skiepi) ul. Archantelska 44, m. 5. Doświadczona modystka Zgubiono świadectwo kategoryj fabryki wodzornych zajęć. Subocz 19 od 12-3 i Judesa Treweza zam. od 7-9 wiecz. przy ul. Trockiej № 16